



**Anna Grzywa**

Akademia Ignatianum w Krakowie

anna.grzywa01@gmail.com

ORCID: 0000-0003-3009-2367

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/BPTh.2020.012>

13 (2020) 3: 277–289

ISSN (print) 1689-5150

ISSN (online) 2450-7059

## **Symbolika szaty w starożytnych obrzędach katechumenalnych i chrzcielnych**

### **Symbolism of a robe in ancient catechumenal and baptismal rites**

**Streszczenie.** Kościół pierwszych wieków, chcąc jak najlepiej przybliżyć kandydatom do chrztu podstawowe prawdy wiary, bardzo często w czasie przygotowań, a także samej celebracji sakramentalnej sięgał do symboli znanych z życia codziennego. Artykuł analizuje symbolikę szaty, obecną w starożytnych obrzędach katechumenalnych i chrzcielnych, na podstawie nauczania katechetów z IV wieku (Jan Chryzostom, Teodor z Mopsustii, Cyryl Jerozolimski). Przytacza zatem najważniejsze elementy nauczania katechetów oraz momenty w celebracji, gdzie przywoływany symbol wydaje się szczególnie podkreślany, próbując wskazać przyczyny podobnej praktyki.

**Abstract.** The church of the first centuries, willing to introduce the basic truths of faith to baptism candidates in the best possible way, very often made use of symbols known from everyday life during the preparations and the sacramental celebration itself. The author of the article analyzes the symbolism of a robe present in ancient catechumenal and baptismal rites, based on the teaching of catechists from the 4th century (John Chrysostom, Theodore of Mopsuestia, Cyril of Jerusalem). Therefore, while citing the most important elements of catechists' teaching and indicating the moments in celebration where the significance of the abovementioned symbol seems to be particularly emphasized, the author tries to indicate the reasons for similar practice.

**Słowa kluczowe:** starożytny katechumenat; rytę chrzcielne; katechezy chrzcielne; szata; Ojcowie Kościoła.

**Keywords:** Ancient catechumenate; baptismal rites; baptismal catecheses; robe; Church Fathers.

Kościół pierwszych wieków, przygotowując kandydatów do przyjęcia sakramentu chrztu, a tym samym do wejścia do wspólnoty wiernych, w swoim nauczaniu odwoływał się do różnych symboli, również tych, znanych z życia codziennego, szukając tym samym sposobu, aby jak najlepiej przybliżyć słuchaczom podstawowe prawdy życia chrześcijańskiego. Stąd dla współczesnych badaczy interesującym zadaniem staje się prześledzenie myśli wczesnochrześcijańskich nauczycieli w różnych jej aspektach.

Niniejszy artykuł podejmuje próbę analizy motywu szaty, który starożytni katecheci w swoim nauczaniu przywołują zaskakująco często, zarówno na etapie przygotowania katechumenalnego, jak i podczas samego obrzędu chrzcielnego, podkreślając jednocześnie, iż symbolika ta powinna odtąd towarzyszyć nowo ochrzczonej w całym ich chrześcijańskim życiu. Warto zaznaczyć już na samym początku, że przywołany motyw pojawia się znacznie częściej niż moglibyśmy przypuszczać i nie ogranicza się jedynie do prawdopodobnie najbardziej znanej w tym kontekście celebracji, w której nowo ochrzczeni, tuż po opuszczeniu sadzawki chrzcielnej, otrzymują od Kościoła nową, lśniąca szatę.

Artykuł stanowi zatem szerokie spojrzenie na symbolikę szaty obecną w rytach katechumenanych oraz chrzcielnych, o której dowiadujemy się m.in. dzięki nauczaniu starożytnych katechetów z IV wieku. W moich badaniach opieram się na katechezach chrzcielnych pochodzących głównie ze środowiska antiocheńskiego – są to zatem pouczenia Jana Chryzostoma (†407) oraz Teodora z Mopsuestii (†428), niekiedy odwołując się również do innych katechez z IV wieku, m.in. Cyryla Jerozolimskiego (†387) czy też Ojców Zachodnich (Ambrożego z Mediolanu [†397]).

Krótko przypominając, katechezy Jana Chryzostoma, odkryte i opracowane dopiero w XX wieku<sup>1</sup>, zostały najprawdopodobniej wygłoszone między rokiem 386 (przyjęcie święceń kapłańskich przez Chryzostoma) a 398 (objęcie stolicy biskupiej w Konstantynopolu). Cechą wyróżniającą je spośród innych z tego okresu jest brak wyraźnego podziału na pouczenia przedchrzcielne i mistagogiczne, stąd też omawiana symbolika szaty jest obecna a następnie powtarzana w większości z dostępnych katechez.

---

<sup>1</sup> W artykule korzystam z polskiego wydania 12 katechez, które ukazało się w dwóch tomach: Jan Chryzostom, *Katechezy chrzcielne, homilie katechetyczne do tych, którzy mają być oświeceni oraz do neofitów*, przekł. ks. W. Kania, seria: *U źródeł katechumenatu* 1, Lublin, Wydawnictwo Kerygma, 1993; Jan Chryzostom, *Katechezy chrzcielne, homilie katechetyczne do tych, którzy mają być oświeceni oraz do neofitów 9–12*, przekł. ks. W. Kania, seria: *U źródeł katechumenatu* 2, Wydawnictwo Kerygma, Lublin 1994.

Pouczenia Teodora z Mopsuestii<sup>2</sup>, również odnalezione dopiero w XX wieku, zawierają 16 nauk z czytelnym podziałem na katechezy dogmatyczne i mistagogiczne, wygłoszone zostały prawdopodobnie w Antiochii pod koniec lat osiemdziesiątych IV wieku<sup>3</sup>. Wśród nich w pierwszych dziesięciu pouczeniach autor wyjaśnia Credo (nicejskie), jedenastą naukę poświęca modlitwie Ojciec Nasz, trzy kolejne stanowią objaśnienie przebiegu liturgii chrztu a ostatnie dwie zadedykowane są Eucharystii; w tym przypadku interesujące nas treści w kontekście inicjacji wczesnochrześcijańskiej odnajdujemy w katechezach mistagogicznych.

## 1. Ryty katechumenalne

### 1.1. Egzorcyzmy

Z motywem szaty spotykamy się pierwszy raz już w katechumenacie, w czasie uroczystych egzorcyzmów, mających miejsce w okresie bezpośredniego przygotowania do sakramentu chrztu, przypadającego zwyczajowo w IV wieku na czas Wielkiego Postu. Ponieważ, jak wskazywali katecheci, był to okres zmagania duchowego, zatem zadaniem tych celebracji było uwolnienie katechumena spod wpływu szatana, oczyszczenie jego duszy<sup>4</sup>, aby tak przygotowany mógł przystąpić do sadzawki chrzcielnej.

U Teodora opis tej celebracji, jak zostało zauważone<sup>5</sup>, przedstawiony jest w formie dramatycznej rozprawy sądowej, w której oskarżyciel – szatan zgłasza pretensje do oskarżonego – kandydata, a jego obrońcą w tej sprawie staje się egzorcysta. W czasie tego procesu katechumen musi stać w postawie pokutnej, pełnej pokory i unizienia, świadomy swej trudnej sytuacji, na co wskazują zarówno zewnętrzne gesty jak i sam jego ubiór:

---

<sup>2</sup> O ile nie zostało to inaczej zaznaczone, posługuję się tekstem w wydaniu: Teodor z Mopsuestii, *Le Omelie Battesimali e Mistagogiche di Teodoro di Mopsuestia*, ed. F. Placida, Messina 2008.

<sup>3</sup> Nie wszyscy uczeni są co do tego zgodni, niektórzy twierdzą, iż zostały wygłoszone już w Mopsuestii, por. J. Pollok, *Liturgia chrztu na Wschodzie w drugiej połowie IV wieku na podstawie mistagogicznych homilii Cyryla Jerozolimskiego, Jana Chryzostoma i Teodora z Mopsuestii*, s. 71–72.

<sup>4</sup> Por. Jan Chryzostom, *Katecheza 2*, 12, s. 45.

<sup>5</sup> Por. D.L. Schwartz, *Paideia and cult. Christian Initiation in Theodore of Mopsuestia*, s. 129.

W ten sam sposób, gdy słowa zwane formułą egzorcyzmu są wypowiedziane, stoicie w całkowitej ciszy, jak gdybyście nie mieli głosu i jak gdybyście wciąż byli w strachu i trwodze przed tyranem. Nie możecie nawet odważyć spojrzeć na niego [...] stoicie dlatego z wyciągniętymi ramionami, jak ci, którzy się modlą i spoglądacie w dół. Przyjmujecie taką postawę, aby skłonić sędziego do okazania łaski. Zdejmujecie waszą zewnętrzną odzież i stoicie boso, aby pokazać przez swój wygląd okrutną niewolę, w której służycie Szatanowi od dłuższego czasu [...] Stoicie na tkaniu z włosienicy, aby wasze stopy były klute i ranione szorstkością tkaniny, abyście w ten sposób pamiętali o waszych starych grzechach i pokazywali skruchę i żal<sup>6</sup>.

Z całą pewnością zarówno plastyczny obraz jak i wygłaszane słowo przemawiały do wyobraźni słuchaczy, podkreślając pokutniczy charakter celebracji oraz trudną sytuację, w której znajdował się katechumen. Wskazany aspekt był podobnie akcentowany u Chryzostoma, zgodnie z jego opisem kandydaci stali boso, z rękami uniesionymi do nieba<sup>7</sup>.

Warto w tym miejscu przytoczyć również ceremonię wyrzeczenia się szatana mającą prawdopodobnie miejsce już w Wielkim Tygodniu. W czasie tej celebracji kandydat pozostając w postawie klęczącej, wypowiadał słowa potwierdzające jego odwrócenie się od złego ducha a przez swoją deklarację wiary opowiadał się za Chrystusem<sup>8</sup>. Następnie kapłan, ubrany w lśniące szaty<sup>9</sup> namaszczał jego czoło, a towarzyszący mu świadek określany mianem gwaranta, (sponsora) kładł na głowę kandydata lnianą stułę (orarium) i podnosił go z postawy klęczącej<sup>10</sup>.

Wszystkie wymienione powyżej gesty nosły ze sobą bogatą symbolikę i w sposób tak dokładny są zaakcentowane jedynie w opisie Teodora. Katechumen najpierw wyrzekał się szatana, odwracając się od jego spraw i opowiadając się za Chrystusem. Potem, przez namaszczenie zawierał przymierze z Chrystusem. Następnie nałożone orarium wskazywało na przyszłą wolność i zwycięstwo nad złem<sup>11</sup>, co potwierdzało również podniesienie kandydata do postawy stojącej:

---

<sup>6</sup> Teodor z Mopsuestii, *Homilia XII*, 25, za: J. Pollok, *Liturgia chrztu na Wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s.75–76.

<sup>7</sup> Jan Chryzostom, *Katecheza 2*, 14, s. 46; *Katecheza 9*,7, s. 13; *Katecheza 10*,6, s. 32.

<sup>8</sup> Teodor z Mopsuestii, *Homilia XIII*, 5–6, s. 163.

<sup>9</sup> *Ibidem*, 17, s. 169.

<sup>10</sup> *Ibidem*, 19, s. 170.

<sup>11</sup> Por. W. Myszor, *Chrzest i teologia chrztu w „Homiliach katechetycznych” Teodora z Mopsuestii*, w: *Chrzest na nowo odczytany*, s. 17.

Dlatego gdy nad waszymi głowami został rozciągnięty len, który jest znakiem wolności zaraz powstaliście. Ponieważ zostaliście wybrani do niebiańskiej służby i uwolnieni od ziemskich spraw<sup>12</sup>.

Inny motyw spotykany w czasie przygotowania przedchrzcielnego, mający pomagać kandydatom w zrozumieniu istoty życia chrześcijańskiego, pochodzi z katechez Jana Chryzostoma. Zwraca się on z pouczeniem moralnym adresowanym bezpośrednio do kobiet, a napominając je, wskazuje jednocześnie co powinno stać się ich prawdziwą ozdobą:

Nie należy nadmiernie się starać o zewnętrzną ozdobę i wspaniałe szaty. Cały wysiłek niech dotyczy postawy duszy, ażeby jej piękność stała się najjaśniejsza [...] Odrzuciwszy przesadnie zaplatane włosy, złoto, perły, drogie szaty, zobaczymy jaką ozdobę poleca kobiecie, bo ta ozdoba ze złota i szat, choćby ją nawet na chwilę cieszyła, zużywa się po jakimś czasie. [...] Szukaj ozdoby w dobrych uczynkach. Niech dobre uczynki idą za pobożnością<sup>13</sup>.

Widzimy więc, że u Chryzostoma szata staje się również symbolem próżności<sup>14</sup> i pokuszenia. Stąd też, odwołując się do słów św. Pawła, zaznacza właściwy kierunek dla słuchających jego pouczeń. To nie nadmierna troska o wygląd zewnętrzny, wyrażająca się głównie w sprawach materialnych: drogich szatach, biżuterii czy kosmetykach powinna zaprzętać myśli kobiet, ale chęć przypodobania się Bogu przez dobre uczynki<sup>15</sup> rozumiane jako zespół cnót, wśród których katecheta wymienia m.in. skromność, łagodność, umartwienie, troskę o ubogich, pragnienie przyszej chwały oraz ustawiczna myśl o Niebie.

W kontekście poruszanego problemu badawczego warto w tym miejscu przywołać jeszcze jeden motyw spotykany w pouczeniach chrzcielnych, w sposób szczególnie widoczny u Jana Chryzostoma. Otóż symbolikę szaty wiąże on ściśle z obrazem chrztu rozumianego na sposób duchowego małżeństwa, co jest rysem charakterystycznym wygłoszonych przez niego katechez<sup>16</sup>. Stąd też używa porównania oblubieńca – Chrystusa przychodzącego, aby poślubić swoją oblubienicę – katechumena, a wyrazem tego związku jest podarowanie swej ukochanej czystej szaty<sup>17</sup> w miejsce wcześniejszej – brudnej i zniszczonej.

<sup>12</sup> Teodor z Mopsuestii, *Homilia XIV, 1*, s. 174.

<sup>13</sup> Jan Chryzostom, *Katecheza 1,34–36*, s. 34–35.

<sup>14</sup> Por. J. Pollok, *Liturgia chrztu na Wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 54.

<sup>15</sup> Jan Chryzostom, *Katecheza 1,36–38*, s. 35.

<sup>16</sup> Por. L. Zappella, *Introduzione* w: G. Crisostomo, *Le catechesi battesimali*, s. 105.

<sup>17</sup> Jan Chryzostom, *Katecheza 11, 2*, s. 40–41, *Katecheza 12, 7*, s. 56.

Podobnie starożytny katechumenat był rozumiany jako czas przygotowań, w którym kandydatom dano możliwość weryfikacji swojego życia, stąd także apele katechetów o oczyszczenie szaty weselnej przez pokutę<sup>18</sup>, aby Oblubieniec przychodzący na gody zastał kandydatów przygotowanych, czyli przybranych w weselną szatę.

Łaska sakramentalna u Chryzostoma określana jest również za pomocą obrazu szaty królewskiej, którą z ręki samego Króla<sup>19</sup> otrzymają nowo ochrzczeni. Tak jak w przypadku ziemskich relacji, gdzie wyróżnienie przez króla oznacza wielką nobilitację dla osoby obdarowanej, podobnie katecheta, już w pouczeniach przedchrzcielnych chce uwrażliwić swoich słuchaczy na ogromne znaczenie tego daru, który stanie się ich udziałem.

## 2. Ryty chrzcielne

Kolejny ważny do zaakcentowania moment związany jest już bezpośrednio z celebracją chrzcielną. Ponieważ w IV wieku spotykamy się z praktyką udzielania tego sakramentu jedynie raz w roku, w czasie nocy paschalnej, stąd też nie może dziwić, że wydarzenie to przybierało bardzo uroczysty charakter, bogaty w symbolikę, w którą starożytni katecheci zwyczajowo (poza, jak zostało już wskazane, Janem Chryzostomem) wprowadzali swoich słuchaczy już po samym wydarzeniu, argumentując m.in., iż bardziej wierzy się oczom niż uszom<sup>20</sup>.

Zwróćmy jednak uwagę, że najprostsze gesty, często konieczne dla przebiegu celebracji, tłumaczono na sposób symboliczny, chcąc tym samym podkreślić wagę wydarzenia oraz wyjaśnić rzeczywistość, która stawała się udziałem kandydatów momencie przystąpienia do tego sakramentu.

### 2.1. Pozbycie się szat

Pierwszym istotnym elementem ważnym zaznaczenia było moment pozbycia się szat, następujący bezpośrednio przed wejściem do basenu chrzcielnego. Choć była to czynność naturalna w przypadku tej celebracji, jednak w szerszym kontekście warto mieć na uwadze dodatkową kwestię. Otóż w Starożytności wierzone, że również ubrania, które noszono mogły w sobie zawierać duchowe siły pochodzące z otoczenia. Dlatego też tak ważne było, aby przed wejściem do

---

<sup>18</sup> Por. Cyryl Jerozolimski, *Katecheza 3*, 2, s. 49,

<sup>19</sup> Por. Jan Chryzostom, *Katecheza 2*, 19, s. 48; por. też ibidem, 4, 4, s. 63.

<sup>20</sup> Por. Cyryl Jerozolimski, *Katecheza mistagogiczna pierwsza*, 1, s. 319.

poświęconych miejsc zdjęć noszone szaty, aby tym samym nie narazić świętych miejsc na zanieczyszczenie<sup>21</sup>.

Echa tego wyobrażenia znajdujemy następnie w starożytnych katechezach, w których Ojcowie, choć nie mają na myśli magicznych właściwości wody, to jednak w podobnym kluczu apelują o oczyszczenie duszy z grzechu:

Jeżeli twą duszę okryła chciwość, zmień jej szatę i wtedy dopiero przyjdź! Zdejmij dawne ubranie i już go nie wdziejaj! Usuń cudzołóstwo i nieczystość, a wdziej lśniąca szatę czystości! Upominam Cię zanim przyjdzie Oblubieniec duszy Jezus i spoglądnie na szaty. Dano ci wiele czasu [...] Jeśli dalej pozostaniesz źle usposobiony, nie będzie to wina katechety, że nie otrzymasz łaski. Choćby przyjęła Cię woda, Duch cię nie przyjmie<sup>22</sup>.

Samą czynność zdjęcia szat katecheci wyjaśniali na sposób symboliczny, rozbudowując kilka wątków interpretacyjnych.

Przede wszystkim odwoływano się do symboliki ogrodu Eden i grzechu pierwszych rodziców. To właśnie on zburzył pierwotną niewinność panującą w rajskim ogrodzie. Śmiertelność, w jaką Adam przyodział się po grzechu symbolizowana jest u Ojców Kościoła przez „odzienie ze skór”. Jak wskazuje Teodor z Mopsuestii<sup>23</sup>, zwracając się do przygotowujących się do chrztu, tak jak Adam na początku był nagi i nie odczuwał w związku z tym żadnego wstydu, ale po złamaniu przykazania otrzymał ubranie, które było znakiem śmiertelności, tak teraz kandydat przez chrzest może na nowo odzyskać ową nieśmiertelność a pierwszym krokiem do tego jest pozbycie się szaty.

Stąd też w myśli katechetów widać wyraźny związek między Adamem, który pokonany w Raju przez szatana przyobleka się w śmiertelność, Chrystusem, który na krzyżu pozbywa się zniszczalnej tuniki oraz katechumenami, którzy przez ściągnięcie szat w sposób symboliczny zdejmują swoją stare odzienie zniszczalności, oznaczające ich przebywanie w niewoli złego ducha<sup>24</sup>.

Rozebranie z szat oznacza również, podążając za myślą św. Pawła, wyzbycie się „starego człowieka”<sup>25</sup> razem z jego uczynkami. Katechumeni, jak zaznaczył

---

<sup>21</sup> Por. H.M. Riley, *Christian Initiation, A comparative Study of the Interpretation of the Baptistmal Liturgy*, s. 184.

<sup>22</sup> Cyryl Jerozolimski, *Katecheza wstępna*, 4, s. 21.

<sup>23</sup> Teodor z Mopsuestii, *Homilia XIV*, 8, s. 178. Podobnie por. Jan Chryzostom, *Katecheza* 11, 8, s. 48.

<sup>24</sup> Por. J. Daniélou SJ, *Wejście w historię zbawienia. Chrzest i bierzmowanie*, s. 42.

<sup>25</sup> Teodor z Mopsuestii, *Homilia XIV*, 8, s. 178

Cyryl Jerozolimski, byli więc nadzy na wzór Chrystusa na krzyżu<sup>26</sup>, wskazując następnie w sposób symboliczny na konkretne wymagania do których zostali wezwani:

A ponieważ w członkach waszych kryły się wrogie moce, nie wolno wam już nosić owej starej szaty – nie tej, którą widać oczyma, lecz starego człowieka, zepsutego w pożądliwościach błędu<sup>27</sup>.

Podobnie wyjaśnia Jan Chryzostom:

Chrzest jest pogrzebem i zmartwychwstaniem. Stary człowiek pogrzebany jest z grzechem i nowy człowiek wstaje, odnowiony na obraz Tego, który go stworzył. Zdejmujemy i wdziewamy; zdejmujemy stare szaty zbrudzone grzechami i wdziewamy nowe, oczyszczone z wielkiej skazy<sup>28</sup>.

A zatem przez zewnętrzny, radykalny gest nagości katechumeni wskazują, że w sposób definitywny rozstają się ze swoim starym, naznaczonym grzechem życiem. Zwróćmy uwagę, że nie jest to pierwszy moment, w którym muszą oni zadeklarować swoje intencje, tym razem jednak nie jest to deklaracja wyrażona słowami (jak było to widoczne m.in. w przypadku wcześniej omówionych egzorcyzmów), ale przez praktyczne uwarunkowanie, które katecheci zgodnie wykorzystują chcąc wskazać istotę sakramentu.

## 2.2. Białe szaty

Po wyjściu z sadzawki chrzcielnej neofici wkładali na siebie ubranie, nie było jednak ono tym samym, w którym przystępowali do sakramentu. Szata, musiała być nowa, biała, lśniaca<sup>29</sup>, jak nowe życie, które rozpoczynano wraz z przyjęciem chrztu.

Sam kolor biały oprócz licznych odniesień do Biblii<sup>30</sup>, posiadał również istotne znaczenie w Starożytności. Był on interpretowany jako kolor szczęścia, pomyślności, białe ubrania noszono w dni świąteczne, a w Rzymie m.in. z okazji urodzin<sup>31</sup>.

---

<sup>26</sup> Jak podkreśla się, powiązanie nagości Chrystusa na krzyżu z nagością katechumenów w baptysterium stanowi cechę charakterystyczną nauczania Cyryla Jerozolimskiego, do czego być może przyczyniła się fizyczna bliskość miejsca ukrzyżowania, por. H.M. Riley, *Christian Initiation, A comparative Study of the Interpretation of the Baptistmal Liturgy*, s. 173.

<sup>27</sup> Cyryl Jerozolimski, *Katecheza mistagogiczna druga*, 2, s. 325.

<sup>28</sup> Jan Chryzostom, *Katecheza* 2, 11, s. 44–45.

<sup>29</sup> Ibidem, *Katecheza* 2, 27, s. 50.

<sup>30</sup> Por. m.in. Kpł 16,4; Mt 17,2; Ap 3, 5.18.

<sup>31</sup> Por. V. Pavan, *La veste bianca battesimale, indicium escatologico nella Chiesa nei primi secoli*, Augustinianum, v. XVIII, 1978, s. 266.



Warto zaznaczyć, że czynność ta, interpretowana również w kategoriach obrzędowych, w IV wieku była już szeroko znana i stosowana, stąd liczne świadectwa zawarte w katechezach Ojców Wschodu oraz Zachodu. I nawet jeśli katecheci nie opisują dokładnie całej celebracji, to liczne wzmianki zawarte w poszczególnych pouczeniach pozwalają nam potwierdzić ten gest interpretowany na sposób symboliczny. Stąd m.in. Ambroży z Mediolanu tłumaczy:

„Potem otrzymałeś biały strój na znak, że zdjąłeś okrycie grzechu, a przybrałeś czyste szaty niewinności<sup>32</sup>”

Tym samym nowe szaty stają się znakiem nowego życia w Chrystusie, zjednoczenia nowo ochrzczonego z Chrystusem zmartwychwstałym, przebaczenia grzechów oraz czystości życia<sup>33</sup>.

W sposób szczególny rozwinięcie tej symboliki znajdujemy jednak u Teodora z Mopsuestii:

Wychodząc z wody, ubierasz lśniącą szatę: jest ona znakiem przyszłego świata – jasnego i lśniącego, w który zostałeś wprowadzony. Kiedy jednak dostąpisz zmartwychwstania i obleczesz się w nieśmiertelność i nieskazitelność, nie będziesz więcej potrzebował tego ubrania. Potrzebujesz go jednak teraz, ponieważ nie otrzymałeś jeszcze tych darów w rzeczywistości, ale jedynie jako znaki i symbole, zapowiedź przyszłego szczęścia<sup>34</sup>.

A zatem nowe szaty odnoszą się także do przyszłego świata, w którego zapowiedzi – przez chrzest – nowo ochrzczeni już teraz mogą uczestniczyć. Wtedy zrealizuje się w pełni zapowiadana rzeczywistość, w konsekwencji której szata nie będzie już potrzebna, stąd noszona teraz, powinna być interpretowana jedynie jako stan przejściowy na drodze do przyszłego szczęścia.

Białe szaty są więc u Teodora znakiem łączności z Chrystusem i symbolem eschatologicznego spełnienia. Widoczny w tej celebracji rys eschatologiczny<sup>35</sup>, charakteryzuje całą teologię chrzcielną tego autora.

---

<sup>32</sup> Ambroży z Mediolanu, *O tajemnicach* 34, w: *Wyjaśnienie Symbolu. O tajemnicach, O sakramentach*, przekł. L. Gładyszewski, s. 59.

<sup>33</sup> Por. H.M. Riley, *Christian Initiation, A comparative Study of the Interpretation of the Baptistmal Liturgy*, s. 421.

<sup>34</sup> Teodor z Mopsuestii, *Homilia XIV*, 26, s. 189.

<sup>35</sup> Por. E. Ferguson, *Baptism in the Early Church*, s. 530; A. Grzywa, *Motyw eschatologiczny w rytach katechumenalnych i chrzcielnych na przykładzie homilii katechetycznych Teodora z Mopsuestii*, s. 253.

### 3. Życie chrześcijańskie nowo ochrzczonych

Bez wątpienia wysiłki katechetów nie kończyły się wraz z przystąpieniem kandydatów do sakramentu. Jak podkreślali Ojcowie, chrzest stanowił początek nowego życia, które teraz otwierało się przed neofitami. Ich zadaniem było więc pielęgnować łaskę sakramentalną, korzystając z pomocy, jaką oferowała im wspólnota wierzących. Dlatego też przez cały tydzień, następujący bezpośrednio po uroczystości, nowo ochrzczeni spotykali się w Kościele, ubrani w białe szaty chrzcielne, aby słuchać pouczeń swoich katechetów.

Popatrzmy na świadectwo Chryzostoma bardzo dobrze oddającego wszystkie wcześniej poruszone wątki:

Kończą się już te gody duchowe. Baccie tedy! Jak w cielesnym małżeństwie wszystkie uroczystości ślubne trwają siedem dni, tak i my przez tyleż dni święciliśmy duchowe gody przy mistycznym, obfitującym w dary stole. Co mówię? – przez siedem dni? Jeśli będziecie czuwać, uroczystość będzie trwać zawsze. Zachowajcie tylko swą nietkniętą i jasną szatę. W ten sposób pobudzicie Oblubieńca do jeszcze większej miłości i choć czas będzie upływał, zachowacie blask i jasność<sup>36</sup>.

Widzimy więc, że katecheta okres 7 dni spotkań interpretuje w kontekście całego chrześcijańskiego życia<sup>37</sup>, w którym kandydaci są wzywani do szczególnej troski o czystość otrzymanej szaty. Dlatego, jak sam zaznacza, zwracając się do neofitów, ma na myśli nie tylko przystępujących do chrztu w czasie ostatniej Wielkiej Nocy, ale również wszystkich dawniej ochrzczonych:

Nie postępujcie jak ci, którzy nosząc wspaniałą szatę i chodząc po rynku na to tylko uważają, aby jej gdzie nie splamiła kropla błota, choć wszak żadnej przez to szkody nie poniosłaby dusza; chodzi tu bowiem tylko o szatę, którą mogą stoczyć robaki, zużyć czas, a choćby została splamiona, łatwo ją można wyprać w wodzie. Gdyby natomiast – czego broń Boże – została zbrukana dusza, czy to przez słowo czy przez zrodzone w sercu myśli, stałaby się ofiarą wielkiego nieszczęścia<sup>38</sup>.

W innym miejscu apeluje on do słuchaczy, aby mając przed oczami dzień swojego chrztu strzegli blasku swojej szaty, aby nie została zeszpecona tym, o czym mówią, czego słuchają i o czym myślą<sup>39</sup>. Chce uwrażliwić nowo

<sup>36</sup> Jan Chryzostom, *Katecheza* 6, 24–25, s. 95–96.

<sup>37</sup> Por. J. Pollok, *Liturgia chrztu na Wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 67.

<sup>38</sup> Jan Chryzostom, *Katecheza* 6, 23, s. 95.

<sup>39</sup> Ibidem, *Katecheza* 8, 25, s. 118, por. też *Katecheza* 4, 11, s. 67, *Katecheza* 5, 26, s. 84.

ochrzczonych na dbałość o wierność w małych sprawach<sup>40</sup>, aby tym samym uniknęli grzechów rozumianych w kategorii ciężkich.

Wskazuje również na modlitwę i jałmużnę<sup>41</sup> jako dwa konkretne wyznaczniki pozwalające ustrzec blasku duchowej szaty, choć jak podkreśla, nie jest to szata materialna, która może ulec zużyciu i zniszczeniu.

W tym samym kluczu do swoich słuchaczy zwraca się także Cyryl Jerozolimski w katechezie mistagogicznej, powracając do tematu szaty w katechezie zadedykowanej Eucharystii:

Skoro zdjąłeś stare szaty i wdziałeś duchowe, białe, winny one pozostać zawsze białe, powinny one jednak one zostać prawdziwie białe, jasne i duchowe, abyś mógł powiedzieć z błogosławionym Izajaszem: „Raduje się dusza moja w Panu, albowiem mnie okrył szatą zbawienia i płaszczem nadziei”<sup>42</sup>.

Widzimy więc, że katecheci zgodnie podkreślali i wzywali nowo ochrzczonych do czujności i ciągłej troski o jakoś swojego chrześcijańskiego życia, czego widocznym znakiem powinna stać się otrzymana nowa, biała szata.

## Podsumowanie

Na podstawie przytoczonych fragmentów możemy dostrzec jak często katecheci z IV wieku w swoich pouczeniach chrzcielnych sięgali po motyw szaty. Jest to o tyle interesujące, że w literaturze pierwszych trzech wieków wspomniany motyw jest prawie nieobecny<sup>43</sup>. Wydaje się zatem, że wraz z rozbudową celebracji katechumenalnych i chrzcielnych rozwija się również warstwa symboliczna, do której nauczający chętnie odwołują się w swoich katechezach.

Co jednak istotne, w formacji katechumenalnej z IV wieku, symbolika szaty pojawia się zarówno na płaszczyźnie katechetycznej – doktrynalnej, w której to katecheci próbują tłumaczyć kandydatom podstawowe prawdy wiary, jak również na płaszczyźnie liturgicznej, gdzie motyw ten wykorzystywany jest w konkretnych celebracjach. Dodatkowo, jak widzimy u Jana Chryzostoma, posługiwano się nim, próbując uwrażliwić słuchaczy na najważniejsze zasady chrześcijańskiej moralności.

---

<sup>40</sup> Ibidem, *Katecheza 4*, 32, s. 74, por. też *Katecheza 8*, 25, s. 118.

<sup>41</sup> Ibidem, *Katecheza 7*, 24–25, s. 105.

<sup>42</sup> Cyryl Jerozolimski, *Katecheza mistagogiczna czwarta*, 8, s. 337.

<sup>43</sup> Por. J. Słomka, *Wczesnochrześcijańskie nazwy chrztu*, s. 188.

Jak zatem podkreślano, w konsekwencji przystąpienia do sakramentu chrztu to Chrystus powinien stać się centrum życia nowo ochrzczonego, odsuwając tym samym na bok wszelkie inne ziemskie przyjemności:

Nie pragniemy już ziemskich radości, sutoch uczt, bogatych szat. Masz bowiem wspaniałą szatę, masz duchową ucztę, masz niebieską chwałę. Chrystus jest ci wszystkim – ucztą, szatą, mieszkaniem, głową, korzeniem; Wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusie. Oto jak ci się stał szatą. Chcesz też wiedzieć jak jest szatą? Kto mnie spożywa, jak Ja żyję przez Ojca, tak ten będzie żył przeze mnie<sup>44</sup>.

Ważne znaczenie tego symbolu dla Kościoła pierwszych wieków może potwierdzać również fakt bardzo dobrze widoczny w pouczeniach Chryzostoma, mianowicie, nawet na podstawie nielicznych dostępnych nam katechez widzimy, że wskazane aspekty dotyczące szaty (np. wspomniane: szata królewska, szata weselna) nie są użyte jedynie raz, ale powracają w kolejnych pouczeniach katechety, stając się jednym z najczęściej wykorzystywanych motywów związanych z tematyką chrzcielną.

W świetle przytoczonych świadectw należy podkreślić, jak mocno katecheci nawiązują do ubioru zewnętrznego kandydatów, wskazują na zewnętrzny, fizyczny aspekt, rozważany w odniesieniu do szerszego kulturowego znaczenia, chcąc tym samym zobrazować stan duchowy katechumenów i nowo ochrzczonego.

Na koniec warto zaznaczyć, że wszystkie przytoczone przeze mnie przykłady użycia motywu szaty są ze sobą bardzo ściśle powiązane znaczeniowo, stąd też w taki sposób powinny być interpretowane – zawsze w odniesieniu do całości celebracji katechumenalnych i chrzcielnych. Nawet jeśli poszczególny aspekt jest charakterystyczny tylko dla jednego z przywołanych katechetów, to jednak należy go rozważać, mając na uwadze podstawowe wezwanie nauczających, apelujących o jedność nowo ochrzczonego z Chrystusem i o utrzymanie więzi, która została z Nim zawiązana już w momencie przyjęcia do katechumenatu.

---

<sup>44</sup> Jan Chryzostom, *Katecheza* 12,5, s. 54.

## Bibliografia

### Źródła

- Ambroży z Mediolanu, *Wyjaśnienie Symbolu. O tajemnicach, O sakramentach*, przekł. L. Gładyszewski, Kraków 2004.
- Cyryl Jerozolimski, *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*, przekł. ks. W. Kania, Kraków 2000.
- Giovanni Crisostomo, *Le Catechesi Battesimali*, Luciano Zappella (red.), Milano 1998.
- Jan Chryzostom, *Katechezy chrzcielne, homilie katechetyczne do tych, którzy mają być oświeceni oraz do neofitów*, przekł. ks. W. Kania, Lublin 1993.
- Jan Chryzostom, *Katechezy chrzcielne, homilie katechetyczne do tych, którzy mają być oświeceni oraz do neofitów 9–12*, przekł. ks. W. Kania, Lublin 1994.
- Teodor z Mopsuesti, *Le Omelie Battesimali e Mistagogiche Di Teodoro Di Mopsuestia*, Coop San Tommaso, Messina 2008.

### Opracowania

- Daniélou J., *Wejście w historię zbawienia. Chrzest i bierzmowanie*, przekł. A. Kuryś, Kraków 1996.
- Ferguson E., *Baptism in the Early Church. History, Theology, and Liturgy in the First Five Centuries*, Cambridge 2009.
- Grzywa A., *Motyw eschatologiczny w rytach katechumenalnych i chrzcielnych na przykładzie homilii katechetycznych Teodora z Mopsuestii*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny*, nr 3 (2017), s. 245–258.
- Myszor W., *Chrzest i teologia chrztu w „Homiliach katechetycznych” Teodora z Mopsuestii*, w: *Chrzest na nowo odczytany*, J. Decyk (red), Warszawa 2001.
- Pavan V., *La veste bianca battesimale, indicium escatologico nella Chiesa nei primi secoli*, *Augustinianum*, v. XVIII, (1978), s. 257–271.
- Pollok J., *Liturgia chrztu na Wschodzie w drugiej połowie IV wieku na podstawie mistagogicznych homilii Cyryla Jerozolimskiego, Jana Chryzostoma i Teodora z Mopsuestii*, Warszawa 1992.
- Riley H.M., *Christian initiation. A Comparative Study of the Interpretation of the Baptismal Liturgy in the Mystagogical Writings of Cyril of Jerusalem, John Chrysostom Theodore of Mopsuestia and Ambrose of Milan*, Washington 1974.
- Schwartz D.L., *Paideia and cult. Christian Initiation in Theodore of Mopsuestia*, Washington 2013.
- Słomka J., *Wczesnochrześcijańskie nazwy chrztu*, Katowice 2009.